

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi IX Zamiejskowy Wydział Cywilny z/s w B. w sprawie sygn. akt IX C 43/13 z powództwa Z. S. przeciwko M. P. o zapłatę kwoty 70.000 zł tytułem zwrotu pożyczki zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2011 roku oraz kwotę 7.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją pozwana w całości. Rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, tj.:

a) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak analizy i rozważań odnośnie treści dowodu z dokumentu w postaci wyciągu bankowego powoda, z którego wynika inna wersja zdarzeń niż wersja przedstawiona przez powoda, w szczególności co do wysokości oraz terminu pobrania poszczególnych transz kredytu, a także całkowite pominięcie przez Sąd treści zeznań świadka Z. W., z których wprost i jednoznacznie wynika, iż o drugiej transzy pożyczki dla pozwanej dowiedział się już 17 marca 2004 roku (w swoje imienniny), wbrew twierdzeniom powoda odnośnie dat udzielonych rat pożyczki;

b) naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. i art. 244 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanej o załączenie przez Sąd do niniejszej sprawy akt postępowania prowadzonych pod sygnaturą akt: VIII RC 60/01 oraz IX RC 965/03 i zaliczenie w poczet materiału dowodowego kart wskazanych w protokole rozprawy z dnia 21 listopada 2012 roku (k. 115) oraz akt egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powodowi oraz zwrócenie się do urzędu skarbowego o nadesłanie informacji o deklarowanych dochodach od 2001 roku do 2004 roku przez powoda i przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w w/w aktach, z których wynikają rzeczywiste dochody i obciążenia powoda w latach 2001 – 2007, jego sytuacji majątkowej oraz realnych możliwości finansowych powoda na udzielenie pozwanej pożyczki;

c) naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co doprowadziło do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów i dowolnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności, iż:

- powód udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 70.000 zł, pomimo wewnętrznej i zewnętrznej sprzeczności w twierdzeniach i dowodach strony pozwanej;

- rozbieżności podawane przez powoda i świadków dotyczące dat rzekomo udzielonej pożyczki są niewielkie i zrozumiałe ze względu na upływ czasu, a zeznania są niesprzeczne i wzajemnie się uzupełniają, w sytuacji gdy powód, w trakcie procesu zmieniał daty (miesiące), w których rzekomo miał udzielić pozwanej pożyczki oraz wysokość kwot, jakie miałby przekazać, a świadkowie (Z. W., I. W., H. P. i J. M.) swoją wiedzę o pożyczce posiadali wyłącznie od powoda;

- pozwana miała kłopoty z płatnościami w 2004 roku w aptece, wbrew stabilności finansowej pozwanej – pozwana wykazywała w 2004 roku miesięczny zysk w wysokości około 8.000 zł, nadto pozwana oprócz umowy kredytu obrotowego w (...), nie posiadała żadnego innego zobowiązania, a apteka nie przynosiła żadnych strat w 2004 roku;

- płynność finansowa pozwanej w latach 2003 – 2005 była niestabilna, w sytuacji gdy w tym okresie apteka pozwanej przynosiła zysk, a pozwana posiadała także znaczne oszczędności pochodzące ze sprzedaży swojego domu, mieszkania, działki;

- zeznania świadka P. C. niekoniecznie muszą odzwierciedlać rzeczywistość, a jego twierdzenia nie opierają się na konkretnej wiedzy, lecz jedynie na jego przeświadczeniu, w sytuacji gdy świadek przebywał wielokrotnie na nieruchomości w H., był świadkiem licznych uzgodnień finansowych między stronami i stwierdził z całą

stanowczością, iż pozwana nie pożyczala tak znacznych środków finansowych od powoda, albowiem posiadała własne oszczędności, pochodzące ze sprzedaży własnego majątku.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Nadto skarżąca wniosła o załączenie przez Sąd do niniejszej sprawy akt postępowania prowadzonych pod sygnaturą akt: VIII RC 60/01 oraz IX RC 965/03 i przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach, z których wynikają rzeczywiste dochody i obciążenia powoda w latach 2001 – 2007, jego sytuacja majątkowa oraz realne możliwości finansowe powoda na udzielenie pozwanej pożyczki, a także załączenie akt egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powodowi w sprawie sygn. Kmp 83/03, w szczególności zawiadomienia o wszczęciu egzekucji oraz zadłużenia powoda z tytułu alimentów oraz wrócenie się do Urzędu Skarbowego o nadesłanie zaświadczenia o deklarowanych dochodach od 2001 do 2004 roku przez powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W miejsce poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Z. S. i M. P. pozostawali ze sobą w konkubinacie od 2003 roku i planowali zawarcie związku małżeńskiego, który ostatecznie został przez strony zawarty w dniu 19 czerwca 2004 roku. Przed zawarciem związku małżeńskiego strony zawarły umowę majątkową o rozdzielności majątkowej.

/bezsporne; zeznania powoda – k. 84v./

W dniu 3 lutego 2004 roku Z. S. zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną Oddział w Ł. umowę pożyczki hipotecznej udzielonej w kwocie 100.000 zł na okres do dnia 2 lutego 2017 roku. Wypłata pożyczki nastąpiła w dniu 3 lutego 2004 roku w kwocie 100.000 zł. Połowę z tej kwoty powód zamierzał przeznaczyć na wykończenie domu w H., drugą natomiast połowę zamierzał przekazać pozwanej na cel związany z prowadzoną przez nią apteką.

/zaświadczenie z Banku (...) Spółka Akcyjna Oddział w Ł. – 19; zeznania powoda – k. 120v./

Z. S. w lutym oraz marcu 2004 roku przekazał pozwanej M. P. w gotówce na potrzeby prowadzonej przez pozwaną apteki część środków finansowych otrzymanych w ramach pożyczki hipotecznej zawartej w Banku (...) Spółka Akcyjna Oddział w Ł.. Na powyższą okoliczność strony nie sporządziły żadnych dokumentów. Przy przekazywaniu M. P. pieniędzy nikt nie był obecny.

/okoliczność bezsporna; zeznania powoda – k. 84v.; zeznania świadka Z. W. – k. 85v.; zeznania świadka I. W. – k. 106v.; zeznania świadka J. M. – k. 106v./

W dniu 14 maja 2003 roku M. P. oraz P. C. prowadzący w ramach spółki jawnej aptekę (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) zawarli z (...) Serwis spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę pożyczki na kwotę 320.000 zł.

/umowa pożyczki – k. 11-14/

W dniu 13 sierpnia 2004 roku Z. S. złożył w Kancelarii Notarialnej w Ł. przy ul. (...) przed Notariuszem M. K. oświadczenie o ustanowieniu hipoteki zwykłej w kwocie 280.000 zł na nieruchomości rolnej z zabudowaniami położonej w B., gmina B., stanowiącej działki gruntu nr (...) objętej księgą wieczystą Kw nr (...) o łącznej powierzchni 4 ha 65 a - celem zabezpieczenia spłaty pożyczki zawartej w dniu 14 maja 2003 roku pomiędzy M. P. oraz P. C. jako pożyczkobiorcami a (...) Serwis spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. jako pożyczkodawcą.

/akt notarialny Rep. A nr (...) – k. 9-10; Aneks z dnia 13 sierpnia 2004 r. – k. 18/

W latach 2003 i 2004 prowadzona przez M. P. apteka (...) nie przynosiła strat, przynosiła natomiast dochód w wysokości odpowiednio: 95.227,92 zł netto w 2003 roku oraz 60.823,51 zł w okresie styczeń – maj 2004 roku.

/zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2003 i 2004 – k. 36-44v.; dokumenty KP wystawione przez (...) Grupę (...) – k. 46-47/

Pożyczka zawarta umową z dnia 14 maja 2003 roku z apteką (...) Spółką Jawną z siedzibą w Ł. na kwotę 320.000 zł została spłacona w dniu 14 września 2011 roku. Dokonana spłata wyczerpała w całości wszelkie roszczenia (...) Serwis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wobec pożyczkobiorcy wynikające z umowy pożyczki.

/zaświadczenie – k. 45/

W latach 2002 – 2003 pozwana M. P. sprzedała działkę nad Zalewem S. za cenę około 20.000 zł – 30.000 zł, mieszkanie w Ł. za cenę około 70.000 zł oraz w roku 2006 dom przy ulicy (...) za cenę 550.000 zł.

/zeznania pozwanej – k. 84v.-85, k. 120v.; zeznania świadka P. C. – k. 119v./

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż jakkolwiek nie wszystkie z podniesionych w treści apelacji zarzutów oraz twierdzeń okazały się w ocenie Sądu odwoławczego uzasadnione, apelację te należało jednakże uznać ostatecznie za zasadną, co w konsekwencji musiało prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości. Rację ma bowiem przede wszystkim pozwana, iż zaskarżone orzeczenie nie zostało oparte przez Sąd Rejonowy na wnikliwej i rzetelnej, a także pełnej i kompleksowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto, iż ocena ta miała charakter oceny dowolnej, co w rezultacie świadczy o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do szczegółowej analizy i oceny podniesionych w treści apelacji zarzutów, która to ocena, z racji poczynienia przez Sąd odwoławczy nowych i w zasadniczej części innych aniżeli ustalenia Sadu Rejonowego ustaleń faktycznych, łączyć się będzie także z ponowną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, w pierwszej kolejności podnieść należy, iż w sprawie niniejszej dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia zasadniczego wyjaśnienia wymagały trzy kwestie: po pierwsze, czy powód istotnie wręczył pozwanej środki finansowe, po drugie, w jakiej wysokości te środki zostały pozwanej przekazane i po trzecie, czy przekazanie tychże środków nastąpiło w wykonaniu konkretnej czynności prawnej, tj. pożyczki.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ma racji skarżąca, iż zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie pozwalały na ustalenie, że powód nie przekazywał pozwanej jakichkolwiek kwot w czasie trwania ich małżeństwa, czy też poprzedzającego zawarcie małżeństwa okresu konkubinatu, w którym strony pozostawały od 2003 roku. Fakt przekazywania M. P. środków finansowych, a zwłaszcza przekazania jej tychże środków w pierwszym kwartale 2004 roku został bowiem w niniejszej sprawie jednoznacznie potwierdzony przez wszystkich przesłuchanych świadków, za wyjątkiem świadka P. C., tj. przez Z. W., H. P., I. W. oraz J. M.. Okoliczność ta była również konsekwentnie podnoszona w zeznaniach powoda, jak również wynika ze złożonego do akt sprawy zapisu stenogramu nagrania magnetofonowego z rozmowy (awantury) stron mającej miejsce w dniu 1 czerwca 2009 roku. Zważyć należy, iż w szczególności wszyscy świadkowie podawali w sposób stanowczy, że według posiadanej przez nich wiedzy powód w 2004 roku potrzebował środków finansowych w celu wsparcia apteki prowadzonej przez pozwaną i o udzielenie pożyczki na wskazany wyżej cel - przed ostatecznym uzyskaniem pożyczki hipotecznej z banku - w pierwszej kolejności zwracał się do Z. W. oraz H. P., a także J. M.. Dopiero, gdy od wyżej wymienionych nie udało się powodowi uzyskać pożyczki, o pożyczkę tę wystąpił do banku, o czym również poinformował świadków.

Fakt przekazywania pozwanej środków finansowych wynika także z zapisu rozmowy, która miała miejsce między stronami w dniu 1 czerwca 2009 roku. W zapisie tym odnotowane zostało w szczególności twierdzenie powoda, iż wziął on kredyt na aptekę pozwanej.

Nie można się również zgodzić z twierdzeniami apelującej, iż w sprawie niniejszej nie zostało wykazane, że sytuacja majątkowa powoda w latach 2003 – 2004 była na tyle dobra, aby był on w stanie przekazać skarżącej jakiegokolwiek kwoty, a tym bardziej dochodzoną pozwem kwotę w wysokości 70.000 zł. Okolicznością bezsporną jest bowiem fakt, iż w lutym 2004 roku Z. S. zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną Oddział w Ł. umowę pożyczki hipotecznej udzielonej w kwocie 100.000 zł na okres do dnia 2 lutego 2017 roku i przekazanie wskazanej kwoty do dyspozycji powoda nastąpiło już w dniu 3 lutego 2004 roku. Powód posiadał zatem środki finansowe w znacznej kwocie, co ostatecznie pozwala na stwierdzenie, że sytuacja finansowa Z. S. w 2004 roku była dobra. W świetle powyższego należy także wskazać, iż jakkolwiek Sąd odwoławczy uwzględnił zawarte w apelacji pozwanej wnioski dowodowe o załączenie akt postępowań prowadzonych w sprawach o alimenty, a także akt postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powodowi, przeprowadzenie dowodów ze wskazanych przez skarżącą dokumentów znajdujących się w załączonych aktach, z których miałyby wynikać rzeczywiste dochody i obciążenia powoda w latach 2001 – 2007 należało ocenić ostatecznie jako zbędne i niecelowe. Skoro bowiem, jak wskazano powyżej, okolicznością bezsporną był fakt, że powód w roku 2004 dysponował kwotą pożyczki hipotecznej udzielonej mu przez Bank (...) w wysokości 100.000 zł, to dla oceny sytuacji finansowej powoda, która pozwoliłaby mu na przekazywanie pozwanej jakichkolwiek kwot, bez znaczenia pozostawała już okoliczność, czy w przedmiotowym okresie czasu toczyły się przeciwko Z. S. postępowania egzekucyjne, a także, jakie w tym czasie ciążyły na powodzie zobowiązania finansowe, zwłaszcza zobowiązania alimentacyjne, jak również to, czy zobowiązania te były przez powoda regulowane na bieżąco, czy też miał on z tego tytułu jakiegokolwiek zaległości egzekwowane w trybie egzekucji sądowej.

Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, iż zdaniem Sądu odwoławczego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie może budzić wątpliwości fakt, iż sytuacja materialna powoda w latach 2003 – 2004, z racji udzielonej mu w Banku (...) pożyczki hipotecznej, pozwalała Z. S. na przekazanie części z tak uzyskanych środków finansowych jego ówczesnej konkubinie, a później żonie M. P., jak również nie ulega wątpliwości, iż część z tych środków została pozwanej przez powoda faktycznie przekazana. Okoliczność ta została zresztą przyznana przez wszystkich przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, poza wskazanym wyżej Przemysłem C.. Odnosząc się natomiast do twierdzenia pozwanej, iż wiarygodność świadków, zwłaszcza świadka Z. W., może budzić wątpliwości wobec faktu, iż świadek ten podał inną znaną mu datę wręczenia pozwanej przez powoda środków finansowych, należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż rozbieżności w odniesieniu do miesięcy, w jakich miało nastąpić przekazywanie pozwanej określonych kwot, są na tyle niewielkie, że nie mogą one wpływać w żadnym stopniu na ocenę wiarygodności świadków oraz prawdziwości przekazanych przez nich informacji. Należy także wskazać, że cechą charakterystyczną osobowych źródeł dowodowych jest to, że treść zeznań poszczególnych świadków zawsze nieznacznie się od siebie różni. Wynika to bowiem z faktu, że każdy odmiennie zapamiętuje rozmaite zdarzenia. Dodatkowo upływ czasu powoduje, że niektóre okoliczności ulatują z pamięci lub częściowo się zacierają. Nie jest zatem zasadne twierdzenie, że skoro po niemal 10 latach świadkowie nie pamiętają z matematyczną dokładnością daty przekazania środków, to są oni niewiarygodni.

O ile jednak w ocenie Sądu sytuacja materialna powoda, która pozwoliłaby mu na przekazywanie środków finansowych pozwanej, nie budzi wątpliwości, jak również niewątpliwy jest fakt, że Z. S. przekazywał swojej ówczesnej konkubinie, a następnie żonie określone kwoty, o tyle uzasadnione wątpliwości Sądu budzi to, w jakiej konkretnie wysokości te kwoty były M. P. wręczane, a w szczególności nie zostało udowodnione, z jakiego tytułu powód przekazywał pozwanej środki finansowe.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tego, w jakiej wysokości powód przekazał pozwanej środki finansowe, wskazać należy, iż Z. S. dochodził w niniejszej sprawie pozwem zasądzenia kwoty 70.000 zł, którą to kwotę miała stanowić pożyczka udzielona pozwanej w ten sposób, iż 50.000 zł – zgodnie z twierdzeniami strony powodowej – zostało pozwanej przekazane od razu po zaciągnięciu przez powoda pożyczki hipotecznej w Banku (...), kolejne

20.000 zł, po ich uprzednim wyjęciu z kasy pancерnej w domu w H., miało natomiast zostać przekazane pozwanej w kolejnym miesiącu. Pomijając rozbieżności w datach przekazania poszczególnych kwot, jakie pojawiły się w zeznaniach poszczególnych świadków, a także brak konsekwencji samego powoda, który w pozwie twierdził, że środki finansowe przekazał pozwanej w marcu 2004 r. (50.000 zł) oraz kwietniu i maju 2004 r. (kolejne 20.000 zł), a następnie na rozprawie twierdził, że środki te wręczył od razu po zaciągnięciu pożyczki, czyli w lutym 2004 r., pozostała zaś kwota w marcu 2004 r., należy wskazać, iż wysokość tychże kwot nie została w niniejszej sprawie w sposób dostateczny potwierdzona materiałem dowodowym. Przesłuchani w sprawie świadkowie Z. W., H. P., I. W. oraz J. M. wprawdzie również podali, że powód wręczył pozwanej najpierw 50.000 zł, a następnie 20.000 zł, jednakże wszyscy wymienieni świadkowie oświadczyli również, iż wiedzę tę posiadają wyłącznie ze słuchu, tj. z informacji uzyskanych od powoda Z. S. i nie byli oni naocznymi świadkami wręczenia pozwanej środków finansowych, o których mowa powyżej. Okoliczność ta została zresztą przyznana przez samego powoda, który wprost oświadczył, że w czasie wręczenia pozwanej środków finansowych, które nastąpiło najprawdopodobniej w aptecę (...), nikt nie był obecny. Należy również zauważyć, iż na powyższą okoliczność nie zostały sporządzone jakiegokolwiek dokumenty w formie pisemnej, brak jest wyciągu z banku, który dokumentowałby przekazanie pozwanej dochodzonej pozwem kwoty, jak również wysokości tejże kwoty nie potwierdza jedyny załączony do akt niniejszej sprawy wyciąg bankowy (k. 142), z którego wynika jedynie, że w dniach 3, 9 i 13 lutego 2004 roku powód pobrał ze swojego rachunku bankowego w Banku (...) odpowiednio kwoty: 20.000 zł, 14.000 zł i 14.000 zł, czyli łącznie 48.000 zł. Brak jest natomiast jakiegokolwiek dokumentów potwierdzających fakt, pobrania przez powoda pozostałej, rzekomo przekazanej pozwanej, kwoty w wysokości 22.000 zł.

O ile jednakże wysokość wręczonych łącznie pozwanej środków finansowych w świetle zgromadzonego materiału dowodowego może budzić uzasadnione wątpliwości, o tyle zdaniem Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie powód w ogóle nie podołał ciężarowi udowodnienia, z jakiego tytułu zostały wręczone pozwanej wskazane wyżej środki finansowe, a zwłaszcza nie wykazał, że dochodzoną pozwem kwotę wręczył M. P. w wykonaniu umowy pożyczki, której zwrotu obecnie dochodzi.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż faktu udzielenia pozwanej przez powoda pożyczki nie można uznać za udowodniony na podstawie zeznań świadków, a także zeznań samego powoda. W szczególności świadkowie Z. W., H. P., I. W. oraz J. M. mówili w swoich zeznaniach głównie o tym, że powód potrzebował środków finansowych aby wesprzeć aptekę (...). Wprawdzie niektórzy z wymienionych świadków podali także informację o tym, że powód pożyczał pozwanej pieniądze, jednakże należy pamiętać, iż wiedzę o tym fakcie świadkowie czerpali wyłącznie od samego powoda. Nie można również pomijać tego, iż również sam powód wielokrotnie w swoich zeznaniach używał sformułowania „przekazałem pieniądze” (k. 84v.), „dałem bezpośrednio po otrzymaniu kredytu” (k. 120v.), a nie zaś „pożyczyłem”. Czasownika „dać” nie można zaś utożsamiać z czasownikiem „pożyczyć”, bowiem nie ulega wątpliwości, iż słowa te nie są synonimami. Z powyższego wynika zatem, iż nawet sam powód w swoich zeznaniach w sposób przekonujący nie potwierdził faktu udzielenia pozwanej pożyczki finansowej, a zwłaszcza pożyczki w wysokości 70.000 zł. Podkreślenia wymaga również fakt, iż także ze złożonego do akt sprawy zapisu stenogramu nagrania magnetofonowego z rozmowy (awantury) stron mającej miejsce w dniu 1 czerwca 2009 roku nie wynika, aby powód udzielił pozwanej jakiegokolwiek pożyczki finansowej w okresie narzeczeństwa. Z zapisu tego wynika bowiem jedynie, iż powód wziął kredyt dla pozwanej na aptekę. Z tak utrwalonej rozmowy stron nie można natomiast wywieść, iż kredyt ten został przez Z. S. zaciągnięty w celu późniejszego udzielenia pozwanej pożyczki.

Należy mieć również na uwadze fakt, iż strony na okoliczność przekazania pozwanej środków finansowych nie sporządziły żadnego dokumentu. Sam powód przyznał zresztą, że udzielenie pozwanej rzekomej pożyczki w łącznej kwocie 70.000 zł nastąpiło w wykonaniu ustnej umowy. W ocenie Sądu odwoławczego braku zapobiegliwości stron, a zwłaszcza niesporządzenia przez nie umowy pisemnej na okoliczność powyższej czynności nie można tłumaczyć niewiedzą stron o możliwości zawarcia umowy w formie pisemnej, czy też brakiem ich doświadczenia w zakresie dokonywania czynności prawnych. Należy mieć bowiem na uwadze fakt, iż zarówno powód jak i pozwana są osobami wykształconymi i jak wynika z poczynionych ustaleń, potrafiącymi należycie dbać o swoje interesy, zwłaszcza interesy majątkowe, o czym świadczy fakt, że strony przed zawarciem w czerwcu 2004 roku związku małżeńskiego zawarły

również umowę majątkową o rozdzielnosci majątkowej. Skoro zatem powód i pozwana przed zawarciem związku małżeńskiego pamiętali o tym, aby należycie zabezpieczyć swoje interesy majątkowe, to uzasadnione wątpliwości może budzić fakt, iż taką samą zapobiegliwością się nie wykazali w sytuacji zawierania rzekomej umowy pożyczki na kwotę wynoszącą według twierdzenia powoda aż 70.000 zł.

Z uwagi na fakt, iż pozwana nie sformułowała w treści swojej apelacji odpowiedniego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, jedynie na marginesie należy wskazać, iż wątpliwości może w niniejszej sprawie budzić prawidłowość dopuszczenia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadków na okoliczność udzielenia pożyczki oraz treści przedmiotowej umowy w sytuacji, gdy fakt udzielenia przez powoda pożyczki nie został w sprawie niniejszej uprawdopodobniony za pomocą pisma. Należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień rzekomego dokonania przez strony czynności prawnej umowa pożyczki, której wartość przenosiła pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W rozpoznawanej sprawie bezsporne było to, że strony nie sporządziły umowy pisemnej. Należy wskazać, iż zgodnie z art. 74 § 2 k.c. czynność dokonana bez zachowania formy pisemnej zastrzeżonej dla celów dowodowych nie jest wprawdzie nieważna i wiąże strony, ale w razie sporu istnieją istotne ograniczenia dowodowe w postaci braku możliwości przeprowadzenia dowodu ze świadków oraz dowodu z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Surowość tychże ograniczeń dowodowych jest jednakże łagodzona przez wprowadzenie w § 2 wyjątków od wyżej wskazanej zasady. Przeprowadzenie wyżej wskazanych dowodów jest dopuszczalne w następujących sytuacjach: obie strony wyrażają zgodę na przeprowadzenie wspomnianych dowodów, przeprowadzenia dowodu żąda konsument w sporze z przedsiębiorcą, fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą pisma. W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, iż żaden z powyższych wymogów nie został spełniony. W szczególności brak było tzw. początku dowodu na piśmie uprawdopodobniającego fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki, która to okoliczność mogłaby następnie być wykazana na podstawie dowodu z zeznań świadków.

Wszystkie powyższe okoliczności wyraźnie wskazują zatem na to, iż powód nie zdołał w niniejszej sprawie udowodnić w sposób dostateczny, iż wręczenie pozwanej środków finansowych we wskazanej w pozwie wysokości nastąpiło w wykonaniu umowy pożyczki, której zwrotu powód aktualnie dochodzi. Fakt zawarcia przez strony takiej umowy nie został bowiem potwierdzony odpowiednimi dokumentami, a zwłaszcza nie wynika wyraźnie z załączonych zaświadczeń i wydruków bankowych, czy też z zeznań świadków, których wiarygodność w tej części, w jakiej świadkowie podawali informacje o udzieleniu pozwanej przez powoda pożyczki, może budzić uzasadnione wątpliwości z racji tego, iż wiedzę tę świadkowie czerpali wyłącznie od samego powoda. Prawdziwość twierdzeń powoda o pożyczce jest wątpliwa także z tego względu, o czym była już mowa powyżej, iż powód posiadając doświadczenie w zakresie dbałości o własne interesy – na co wskazuje fakt zawarcia umowy o rozdzielnosci majątkowej – nie zadbał o sporządzenie pisemnego dokumentu umowy pożyczki na wysoką, bo wynoszącą aż 70.000 zł, kwotę. Ostatecznie wątpliwości Sądu co do wiarygodności twierdzeń powoda o fakcie udzielenia pożyczki może budzić fakt, iż Z. S. o zwrot rzekomej pożyczki wystąpił dopiero po 8 latach od jej udzielenia, czyli dopiero wówczas, gdy stosunki pomiędzy stronami uległy całkowitemu pogorszeniu i już po orzeczeniu rozvodu stron.

Mając na uwadze powyższe, należy się zgodzić ze stanowiskiem pozwanej, iż powód nie zdołał w niniejszej sprawie udowodnić nie tylko wysokości samej pożyczki, ale przede wszystkim faktu jej udzielenia M. P., a zwłaszcza nie wykazał on, że wręczenie pozwanej środków finansowych w okresie narzeczeństwa stron następowało w wykonaniu umowy pożyczki i z tych też względów powództwo wobec jęgo nieudowodnienia musiało podlegać oddaleniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości.

Zmiana wyroku w zakresie orzeczenia o roszczeniu głównym skutkować musiała także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Z uwagi na to, iż strona wygrywając proces w całości jest pozwana, Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od Z. S. na rzecz M. P. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.617 zł. Na kwotę tę złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 3.600 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł również w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od Z. S. na rzecz M. P. kwotę 5.300 zł tytułem zwrotu tychże kosztów. Na kwotę tę złożyły się: opłata sądowa od apelacji w wysokości 3.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 1.800 zł ustalonej na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.